

Licho nie śpi

Data: 10.11.2020. Autor: Marcin Żurek. Kategoria: Aktualności.



Wielokrotnie przybliżany przez nas temat łączenia gmin pewnie wielu z Was już znudził. Niedobrze, bo to pewnie burmistrz ma na myśli - oswoić nas z tym, do czego zmierza, aby ostatecznie „uderzyć z całym impetem”. W łączeniu słabych gmin, które nie radzą sobie samodzielnie może i nie ma nic złego, ale nie w sytuacji, gdy jedna tonie w długach i kosztem drugiej chce się z tych kłopotów wydostać, jednocześnie pogrążając bogatszą gminę w inwestycyjny niebyt. Co gorsza, burmistrz tej zadłużonej gminy nie przestaje KŁAMAĆ, żeby tylko osiągnąć swój cel. Mieliśmy okazję zapoznać się z kolejnym materiałem - wywiadem z burmistrzem Michałem Majewskim - tym razem w gazecie "Kurier Kaszubski". Poniżej fragment wywiadu dotyczący Naszej Gminy. Aż oczy szczypią od lektury. Choć wielokrotnie publicznie mówił, że postępuje się półprawdą to to już jest raczej... "trzecia prawda".

D.T: Po zimnym prysznicu jaki dali radni i sołtysi gminy Kościerzyna, czy widzi Pan dalej swój pomysł połączenia dwóch samorządów?

M.M: Ja nie wiem, czy to był zimny prysznic? Teraz uważam, że to pomysł wybiegający daleko w przyszłość. Według mnie nie będzie innego rozwiązania. Miasto Kościerzyna przy 23 tys. mieszkańców ma niecałe 16 km². Podobne miasta mają 25-30km². Tuż za ostatnimi zabudowaniami miasta leżą już tereny gminy. Dlatego ona będzie się rozwijać.

Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda tak. Mieszkańcy gminy Kościerzyna i nie tylko, przyjeżdżają do Kościerzyny – stolicy powiatu i tu korzystają z dóbr infrastruktury miejskiej

np. basenu, czy dóbr kultury np. kina. Koszty utrzymywania tej infrastruktury leżą tylko i wyłącznie po stronie miasta. To samo dotyczy parkingów, przystanków autobusowych itd. Weźmy nawet parafię św. Trójcy. Należy do niej nie tylko teren miasta, ale również gminy. Jej kościół to zabytek. Na jego renowacjęłożymy pewne środki. Gmina już nie, bo twierdzi, że kościół nie znajduje się na jej terenie. Mieszkańcy gminy korzystają na dobre z naszej infrastruktury szkolnej i przedszkolnej. Skąd my mamy brać pieniądze na utrzymanie tego wszystkiego? Podatków nam nie przybędzie, bo miasto nie ma już gdzie się rozwijać.

Stąd naturalne będzie, że prędzej czy później oba samorządy będą musiały ściśle ze sobą współpracować albo połączyć się. Dziś takiej współpracy brak. Przykładem jest choćby węzeł integracyjny PKM. W ramach tego projektu miało być zakupionych 10 autobusów dla miasta i gminy, aby połączyć z węzłem np. Wielki Klincz, Łubianę czy Skorzewo. Niestety gmina Kościerzyna z tej szansy zrezygnowała. Dziś my swoimi autobusami moglibyśmy dojechać do tych największych sołectw, ale gmina Kościerzyna musiałaby partycypować w kosztach. Niestety i tu brak chęci współpracy, choć z taką propozycją do mnie zgłaszali się radni gminy wiejskiej Kościerzyna. A przecież Kościerzyna będzie zwiększać swój potencjał, jako węzeł PKM i sprawę tą prędzej czy później będzie trzeba rozwiązać. Mam nadzieję, że z czasem nasza propozycja zostanie właściwie odebrana.

D.T: Dziękuję za rozmowę.

W powyższym prawdą są zaledwie dane o ilości mieszkańców oraz powierzchni miasta. Wielka szkoda, że Pan Redaktor nie drążył dalej:

1) Mieszkańcy gminy Kościerzyna i nie tylko, przyjeżdżają do Kościerzyny – stolicy powiatu i tu korzystają z dóbr infrastruktury miejskiej np. basenu, czy dóbr kultury np. kina. Koszty utrzymywania tej infrastruktury leżą tylko i wyłącznie po stronie miasta. FAŁSZ! Basen utrzymuje miasto wraz z powiatem a i gmina dokłada swoje w postaci dopłat do Karty Dużej Rodziny czy finansowania wstępów grupowych z naszych szkół oraz mieszkańcy Gminy Kościerzyna zakupując bilety wstępu wydatnie dokładają się do kosztów utrzymania komercyjnego obiektu.

2) Weźmy nawet parafię św. Trójcy. Należy do niej nie tylko teren miasta, ale również gminy. Jej kościół to zabytek. Na jego renowacjęłożymy pewne środki. Gmina już nie, bo twierdzi, że kościół nie znajduje się na jej terenie. FAŁSZ! Gmina w minionych latach niejednokrotnie partycypowała w kosztach renowacji tego jak i innego kościoła na terenie miasta. Ponadto to nie gmina twierdzi, że kościół nie znajduje się na jej terenie a tak stamowi prawo ale skąd burmistrz może o tym wiedzieć.

3) Mieszkańcy gminy korzystają na dobre z naszej infrastruktury szkolnej i przedszkolnej. Skąd my mamy brać pieniądze na utrzymanie tego wszystkiego? - To już nie jest kłamstwo. To szczyt buty i perfidnego zakłamania. FAŁSZ! Faktem jest, że za każdym uczniem objętym obowiązkiem szkolnym, nieistotne skąd pochodzi, ale gdzie się uczy idzie subwencja od państwa! Ponadto gmina zwraca miastu wyliczone przez konkretną placówkę oświatową koszty utrzymania naszych przedszkolaków i uczniów klasy „0” uczęszczających do miejskich placówek

4) Podatków nam nie przybędzie, bo miasto nie ma już gdzie się rozwijać. FAŁSZ! Miasto ma sporo terenów rozwojowych tylko chyba burmistrz nie umie się tym zająć i szuka łatwego kęsa w postaci prężnie działającej gminy Kościerzyna.

5) Przykładem jest choćby węzeł integracyjny PKM. W ramach tego projektu miało być zakupionych 10 autobusów dla miasta i gminy, aby połączyć z węzłem np. Wielki Klincz, Łubianę czy Skorzewo. Niestety gmina Kościerzyna z tej szansy zrezygnowała. FAŁSZ! Jakiej szansy? Gmina zrezygnowała, o czym burmistrz zapomniał wspomnieć, bo pomimo wspólnego zakupu autobusów miały one być własnością miasta.

Burmistrz prezentując swój pomysł łączenia samorządów już w tym momencie zaczął uprawiać propagandę w myśl niesławnej zasady "kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą". Ponadto, chyba dąży do tego, aby gmina zaczęła nakładać na niego opłaty za "wtargnięcie" na nasze tereny przy każdorazowym przekraczaniu granic miasta tzw. myto.

Marcin Żurek, Arkadiusz Maliszewski

Źródło: kurierkaszubski.eu